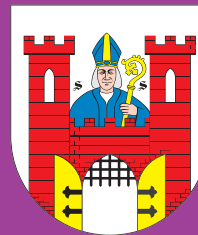


SOLECKIE Wiadomości Z RATUSZA



700. rocznica nadania praw miejskich

Festiwal Wisły w Solcu Kujawskim



16 sierpnia Solec Kujawski po raz pierwszy stał się przystankiem Festiwalu Wisły – największego wydarzenia rzeczno-ekologicznego w Polsce, które od lat łączy miasta położone nad królową polskich rzek we wspólnym świętowaniu jej historii, tradycji i kultury.

Festiwal Wisły to wyjątkowa inicjatywa promująca dziedzictwo miast nadwiślańskich, a także przypominająca o roli, jaką rzeka Wisła odgrywa w życiu mieszkańców. To nie tylko wydarzenie kulturalne, ale również edukacyjne i integrujące mieszkańców, turystów i miłośników tradycji rzecznych.



Solec Kujawski z entuzjazmem i otwartością powitał uczestników wydarzenia na nadwiślańskich terenach przy „Salinie”. Udział w festiwalu był symbolicznym otwarciem naszego miasta na Wisłę – na jej potencjał

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

rekreacyjny, kulturowy i edukacyjny.

Na uczestników wydarzenia czekały liczne atrakcje: rejsy tradycyjnymi łodziami drewnianymi, pokazy rzemiosła flisackiego, warsztaty, stoiska z gastronomią oraz strefa animacji dla dzieci. Nie zabrakło także muzyki na żywo oraz przestrzeni do wspólnego wypoczynku nad rzeką. Dla wielu była to także okazja do nowego spojrzenia na Solec Kujawski, jako miasto nad rzeką – gotowe do dalszego rozwijania swojej nadwiślańskiej tożsamości.



Udział Solca Kujawskiego w Festiwalu Wisły był także częścią obchodów 700-lecia nadania praw miejskich, które w tym roku celebруем wspólnie z mieszkańcami. To wyjątkowy czas dla miasta – pełen wydarzeń, które podkreślają nasze bogactwo historyczne, kulturowe i społeczne. Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia. Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie świętować nad Wisłą i już dziś zapraszamy na kolejne spotkania z rzeką w roli głównej! ●

Święto Wojska Polskiego

15 sierpnia w Solcu Kujawskim uczciliśmy Święto Wojska Polskiego. To dzień, w którym wspólnie okazujemy szacunek zarówno tym, którzy kiedyś bronili naszej niepodległości, jak i tym, którzy dziś czuwają nad bezpieczeństwem Polski.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, z udziałem delegacji oraz pocztów sztandarowych. Następnie uczestnicy zgromadzili się pod Pomnikiem Niepodległości, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Wspólnemu upamiętnieniu towarzyszyła orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu Kujawskim.

Pułkownik w stanie spoczynku Ryszard Głuszczyk odczytał Apel Pamięci, a uroczystość uświetnił wystrzał armatni. Rys historyczny dotyczący Święta Wojska Polskiego oraz Bitwy Warszawskiej przedstawił Łukasz Wojtecki z Muzeum Solca. Wspólnie odśpiewano hymn państwowy.



Dalsza część obchodów miała miejsce na terenie harcówki, gdzie odbył się piknik patriotyczny. O poczęstunek dla uczestników zadbała firma Drobex. Piknik zorganizowano we współpracy z Centrum Usług Społecznych, nieformalną grupą Solec Kujawski Patriotci oraz stowarzyszeniem „Ja też jestem Polakiem”. W programie znalazł się konkurs wiedzy o historii Wojska Polskiego w latach 1918–1945 oraz o Bitwie Warszawskiej, grill, ognisko i wspólne rozmowy w patriotycznej atmosferze.

Święto Wojska Polskiego to także Festyn Strzelecki, zorganizowany przez Urząd Miejski w Solcu Kujawskim we współpracy



z Kurkowym Bractwem Strzeleckim. W programie znalazły się konkurencje strzeleckie, warsztaty z pierwszej pomocy, a dla najmłodszych przygotowano animacje, dmuchańce oraz lody. W kategorii pistolet zwyciężył Piotr Kapryczuk, drugie miejsce zajęła Małgorzata Siemianowska, a trzecie – Dawid Pietrowski. W konkurencji zapadki najlepszy okazał się Grzegorz Chmielewski, tuż za nim uplasowali się Krzysztof Gosztyła i Arkadiusz Dybowski. Wśród młodzieży triumfował Dominik Plewa, drugie miejsce zajął Stanisław Wery, a trzecie – Patrycja Budzyń. Osoby, które nie odebrały nagród podczas festynu, mogą

zgłosić się po ich odbiór do Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim (pokój nr 11).



Solec na starej fotografii (52)

Pierwsze prowizoryczne boisko w Solcu Kujawskim zostało urządzone w 1923 roku z inicjatywy księdza Jana Mąkowskiego. Znajdowało się ono na targowisku w okolicach dzisiejszych ulic Piastów, Adama Mickiewicza i Bohaterów Września. Uboga infrastruktura oraz nieciekawa nawierzchnia nazywana wprost przez sportowców „Saharą”, spowodowała konieczność budowy obiektu z prawdziwego zdarzenia. Nie było łatwo. Solec Kujawski był osłabiony problemami, z których na pierwsze miejsce wysuwało się wysokie bezrobocie. Stąd brakowało środków na realizację takiej inwestycji. Dopiero pod koniec 1927 roku miasto było w stanie uchwalić niezbędne środki, a w następnym roku w Parku Miejskim powstało boisko o wymiarach 60 x 90 m. oraz boisko do tenisa o wymiarach



11 x 23,6 m. Wzdłuż boiska znajdowała się czterotorowa bieżnia. Na obiekcie odbywały się nie tylko mecze piłki nożnej, ale także m.in. zawody lekkoatletyczne, które jak widać, również cieszyły się sporym zainteresowaniem kibiców. ●

Dodatki mieszkaniowe

Urząd Miejski w Solcu Kujawskim informuje, że od dnia 1 września 2025 r. dodatki mieszkaniowe zostaną przeniesione do Centrum Usług Społecznych w Solcu Kujawskim przy ul. Kościuszki 12. Wnioski będą przyjmowane w Sekcji Świadczeń Społecznych (na parterze budynku). ●



**Daniel Gill
(1981 - 2025)**



Wspomnienie

"NIE ODKŁADAJCIE NICZEGO NA PÓŹNIEJ!"

Przedwcześnie opuścił nas Daniel Gill - nauczyciel, trener, ojciec, mąż, syn, brat... Człowiek sportu Bydgoszczy, Solca i regionu. Uosobienie sprawności, fachowości i humoru. Uwielbiany przez uczniów, zawodników, współpracowników, rodziców...

"Gill przez dwa 'l', w odróżnieniu od gila z nosa" - można było od niego usłyszeć, gdy przedstawiał się nazwiskiem. Daniel ukończył studia na UKW w 2005 roku, w czasie których osiągał wybitne wyniki w sporcie akademickim, zwłaszcza w siatkówce na parkiecie i na plaży oraz w piłce nożnej. Jego godna podziwu sprawność była dostrzeżona przez ówczesnego rektora UKW, prof. dra hab. Adama Marcinkowskiego. Mimo swojego skromnego wzrostu skakał nad taśmę niczym dwumetrowi siatkarze. Niedługo po ukończeniu studiów podjął pracę w Solcu Kujawskim.

- Daniel trafił do Solca na rozgrywki ówczesnych szóstek piłkarskich. Zasilił solecką drużynę "Deafs" w 2006 roku i był naszą podporą. W tym czasie był świeżo po studiach, ale pracował jako telemarketer, nie miał pracy w zawodzie. Zdarzyło się, że mój tata, będący dyrektorem soleckiej SP nr 4, potrzebował do szkoły wuefisty i przyjął do pracy właśnie Gilusia. To był strzał w dziesiątkę - wspomina Łukasz z soleckiego OSiR, prezes UKS TOP Solec Kujawski.

Rzeczywiście, w szkole od samego początku spełniał się nie tylko jako nauczyciel wychowania fizycznego, ale także jako koordynator i organizator wielu szkolnych imprez. Z koleżankami rozkręcał zabawy, pikniki, Dni Hawajskie, dyskoteki. Uczniowie go uwielbiali. Swoją fachowością i humorem zarażał zarówno dzieci, jak i grono nauczycielskie. Z zaangażowaniem prowadził pozalekcyjne zajęcia sportowe przygotowując uczniów do rozgrywek szkolnych, zarażając pasją do sportu. Jednym z ostatnich osiągnięć było zajęcie w minionym roku szkolnym z podopiecznymi II miejsca w Ćwierćfinale Wojewódzkim w piłce nożnej chłopców w kategorii Igrzysk Dzieci. Był również niezrównanym instruktorem pływania. Panowała wśród rodziców opinia, żeby dać mu swoje niepływające i bojące się wody dziecko, a po godzinie odebrać już pływające.

- Daniel swoim usposobieniem sprawiał, że na lekcjach wychowania fizycznego dzieci czuły się swobodnie, często było słyszeć ich śmiech w kantorku nauczycieli. Lekcja wychowania fizycznego była tą, na której młode głowy mogły się odprężyć, zresetować, zapomnieć o codziennych zmartwieniach. Każdy uczeń miał jakąś ksywkę. Daniel potrafił wyciągać wnioski, słuchać innych. Kiedy było trzeba, potrafił zatroszczyć się o ucznia, który wymagał wsparcia. Posiadał jeszcze jedną bardzo ważną cechę, potrafił przyznawać się do błędów i przepraszać, jeśli była taka potrzeba - wyznaje Ola, nauczycielka wuefu.

Był także jednym z założycieli klubu MUKS Wisłka Solec Kujawski. To była nie lada odwaga w mieście, w którym od niemal stu lat istniał tylko jeden klub piłkarski. Ale udało się.

- Z Gilusiem założyliśmy Wisłkę w 2010 roku, trenował dzieci do 2015 roku i odszedł, ale w zarządzie pozostał. Sukcesów było sporo. Wysokie miejsca w turnieju Deichmann rocznika 2005, który wtedy brylował, mieliśmy kilku zawodników w OSSM i w Akademii Młodych Orłów w Bydgoszczy, wychowaliśmy paru świetnych piłkarzy, jeden z nich trafił do USA, inny grał w Górniku Zabrze czy Zawiszy. Daniel miał niesamowitą cierpliwość do najmłodszych smerfów. Dzieciaki były wpatrzone w niego jak w obrazek. Jego fachowe podejście i dowcipne powiedzonka słyszane były na każdym kroku. "Czego stoisz jak widły w gnoju?!" - taki okrzyk na sparingach to norma - śmieje się Robert, prezes Wisłki Solec.

Od 2012 roku Daniel został trenerem sportów drużynowych w bydgoskim Pałacu Młodzieży. Od początku uwielbiany przez dzieci i ceniony przez koleżeństwo z pracy. Prowadził z powodzeniem drużyny piłkarskie, uczestniczył w półkoloniach i wycieczkach. Koleżanki z pracy nie mogły uwierzyć, że odszedł w tak młodym wieku.

- Daniel zawsze z uśmiechem na twarzy i dowcipem zaglądał do dyrektora czy sekretariatu, rzadko służbowo, częściej po to, aby po prostu pogadać i poprawić wszystkim humor. Miał niezwykle dar rozśmieszania każdego i zjednywania tym sobie bardzo różnych ludzi. Zarówno małych, jak i dużych. Był dla mnie nie tylko znajomym z pracy od wygłupów i żartów, ale też dobrym kolegą, z którym można było pogadać tak od serca i zawsze liczyć na jego pomoc i dobre słowo. Nieraz doprowadzał nas do płaczu swoimi żartami. Teraz też przez niego płacemy, niestety... - mówi przez łzy Agnieszka z sekretariatu.

Wuefista był uosobieniem sprawności, fachowości i humoru. Bardzo często przyjeżdżał do pracy na rowerze z Bydgoszczy do Solca. Uczestniczył aktywnie w triathlonach, zawodach MTB i wielu imprezach sportowych. Po ostatnim, lipcowym

triathlonie narzekał na ból w klatce piersiowej. Niestety, nie doczekał gruntownych badań, odszedł 31 lipca...

- Zła jestem na niego. Gdyby trochę wcześniej zadbał o siebie, byłby z nami - płacze Gosia, koleżanka z soleckiej Czwórki.

- Dbajcie o siebie - słyszę na pogrzebie 5 sierpnia od Heleny, emerytowanej soleckiej dyrektorki. Płaczemy razem.

- Nie odkładajcie niczego na później! - zwraca się do wszystkich na FB z apelem chrześniak zmarłego, który nie zdążył się ostatnio zobaczyć z ojcem chrzestnym.

Najbliższe współpracowniczki nie kryją wzruszenia. Trudno z nimi rozmawiać nawet kilka dni po śmierci kolegi. Jedna z koleżanek napisała, że nie wyszedł Danielowi ostatni żart ze zniknięciem. Od innej słyszę, że tylko on mógł wymyślić coś takiego: zrobić imprezę masową w środku wakacji. Ludzie wracali z daleka z urlopów. W pożegnaniu Daniela na cmentarzu przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy uczestniczyło chyba ponad tysiąc osób...

Kilka ostatnich minut pogrzebu miało odbyć się przy dźwięku gwizdków, w które zaopatrzeni byli młodzi piłkarze. Łzy płynące z oczu zawodników dość skutecznie tłumiły głos gwizdków. Uczniowie i zawodnicy bardzo długo wrzucali róże do chłodnego dołu. Niebo oszczędziło uczestnikom pożegnania deszczu, rozpląkało się na dobre nad Solcem i Fordonem dopiero nieco później... ●

B.K. ●

Najbliższej rodzinie i przyjaciółom

ŚP. Daniela Gilla

w imieniu wszystkich pracowników Szkoły Podstawowej nr 4 w Solcu Kujawskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia i szczerze kondolencje.

Daniel będzie wiecznie żywy w naszej pamięci! Niech spoczywa w pokoju!

Wyrazy współczucia dla wnuków
i rodziny z powodu śmierci

ŚP. Henryka Olejniczaka

składają

**Koleżanki i Koledzy
z Klubu Seniora Szarotka
oraz przewodnicząca
Sigrun Wojtkowiak z Rodziną**

Wyrazy współczucia i szczerze
kondolencje z powodu śmierci
naszej emerytowanej nauczycielki

ŚP. Marianny Kopycińskiej

składają

**Pracownicy Szkoły Podstawowej
nr 4 w Solcu Kujawskim**

Z głębokim żalem przyjęliśmy
informację o śmierci

Pani Doktor Stomatolog Ewy Kopy-Stanik

Wyrazy współczucia Rodzinie
składa

**Zarząd i Pracownicy
Solmed Sp. z o.o.**

BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA

Zapraszamy Panie w wieku 45-74 lat, które nie
wykonywały mammografii w ciągu ostatnich 2 lat,
na bezpłatne badanie mammograficzne.

27 sierpnia 2025

REJESTRACJA:

rejestracja.mojamammografia.pl
tel. 58 767 34 44

Solec Kujawski

Ośrodek Sportu i Rekreacji ul. Gen.
Stefana Roweckiego „Grot” 3



SOLECCZANIE W HOŁDZIE WIESZCZOWI

98 lat temu, 23 czerwca 1927 r. mieszkańcy Solca Kujawskiego oddali hołd powracającym do Ojczyzny szczątkom narodowego wieszcza – Juliusza Słowackiego

Juliusz Słowacki, jeden z najwybitniejszych twórców polskiego romantyzmu i polskich wieszczów narodowych zmarł 3 kwietnia 1849 r. w Paryżu. Pochowany został na Cmentarzu Montmartre. W 1927 r. rząd Józefa Piłsudskiego podjął uchwałę o sprowadzeniu jego szczątków do kraju. Ekshumacja odbyła się 14 czerwca 1927 r. Trumna ze szczątkami Juliusza Słowackiego z Paryża do Gdańska płynęła na pokładzie statku „Wilia”, a z Gdańska do Warszawy na pokładzie statku „Mickiewicz”, zatrzymując się w portach: w Grudziądzu, Toruniu, Włocławku, Płocku i Modlinie. 26 czerwca odbyło się powitanie na warszawskim Placu Zamkowym, następnie trumnę przeniesiono do katedry św. Jana. Następnego dnia, specjalnym pociągiem trumna została przewieziona do Krakowa. 28 czerwca na Wawelu odbyła się uroczysta ceremonia pogrzebowa, podczas której marszałek Józef Piłsudski wydał rozkaz odniesienia trumny do krypt królewskich: „W imieniu rządu Rzeczypospolitej polecam Panom odnieść trumnę Juliusza Słowackiego do krypty królewskiej, bo królom był równy”.

W Solcu Kujawskim trumna ze szczątkami Juliusza Słowackiego przepływała Wisłą 23 czerwca 1927 r. o godz. 10:00. Wcześniej, 2 czerwca do Prezydium Zarządu Miasta w Solcu Kujawskim wpłynęło pismo Komitetu Wykonawczego Powracających do Ojczyzny Prochów Juliusza Słowackiego o współudział Związku Miast Polskich i wszystkich miast o jak najszerze poparcie moralne i materialne.

Dnia 11 czerwca, ówczesny burmistrz miasta Teofil Pepliński, celem przygotowania miasta do godnego uczczenia prochów poety zaprosił na posiedzenie przedstawicieli Magistratu, Rady Miejskiej oraz przedstawicieli mieszkańców miasta: ks. Jana Mąkowskiego, Bolesława Maternickiego (nie mógł przybyć), Mieczysława Bandurskiego, Jana Olkiewicza, Reinolda Rygola, Wacława Czaczkę-Rucińskiego, Pana Zwolanowskiego i Alinę Prus-Krzemińską. Na posiedzeniu ustalono program uroczystości oraz przydzielono odpowiednie zadania poszczególnym osobom. M.in. Jan Olkiewicz odpowiedzialny był za postawienie specjalnej bramy, zaś leśnicy Wiesław Naskręt i p. Zwolanowski za dostarczenie zieleni do jej dekoracji. Ustalono również zamówienie transparentu, a także treść odezwy do mieszkańców miasta. W odezwie proszono mieszkańców o jak najliczniejszy udział w uroczystości, udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi. Do Towarzystw działających na terenie miasta wystosowano pisma z prośbą o przybycie na uroczystość ze sztandarami.

Uroczystość powitania prochów Juliusza Słowackiego przez mieszkańców naszego miasta opisała piękną prozą poetycką Alina Prus-Krzemińska w artykule pt. „Jak Solec Kujawski witał prochy Słowackiego” zamieszczonym dnia 28 czerwca w „Dzienniku Bydgoskim”.

Ludność Solca Kujawskiego okazała takie zrozumienie dla powagi chwili, że inicjatorzy uroczystości są dla niej pełni uznania. Udział w staraniach, by hołd dla prochów wieszcza wypadł jak najpiękniej, wzięli wszyscy – kościół, szkoły i obywatelstwo.

Gdy nam dano znać z Fordonu, że statek jest już w drodze do Solca, wyniosły brzeg Wisły zaroił się tłumami publiczności. Nad miastem powiewały sztandary narodowe, na wodzie kołysały się dwa statki rybackie, udekorowane pięknie zielenią i proporczykami o biało-czerwonych barwach. Do masztu jednego z kutrów przytwierdzony był ogromny transparent, na którym z daleka widniał napis: „Cieniom J. Słowackiego Solec Kujawski w hołdzie”.

Oba statki połączone z sobą girlandami, zajęło Bractwo Strzeleckie. Tow. śpiewu „Dzwon”, Sokoli i Młodzież żeńska z naręczami kwiatów.

(...) Majestatyczny parowiec biały z czarną trumienką na wyniosłości katafalku, zaczął zwalniać bieg... Szumiące chorągiewkami kutry nasze, eleganckim półobrotem okrążyły dziób parowca, a potem - niby na baczność - stanęły, obracając front równolegle do zmieniającego kierunku żałobnego statku.

Pada druga i trzecia salwa - załoga „Mickiewicza” salutuje - zdaje się, że stanął biały parowiec, tak niewidocznie przepływa obok naszych statków, z których deszcz kwiatów pada ciągle na fale, na pokład „Mickiewicza”. Już mija nas - sunie znów po linii prostej - oddala się, przy dźwiękach melodii wspaniałego hymnu Nowowiejskiego, a srebrny wir toczącej się za parowcem fali, unosi z sobą nasze polne kwiaty...

(...) Wieczorem, w hotelu Wielkopolskim odbyła się, staraniem tutejszego nauczycielstwa, z rektorem Bandurskim na czele, uroczysta akademicka ku czci Króla Ducha. Wypełniał ją odczyt i chóry Tow. „Dzwon”, i szereg pięknie recytowanych utworów wielkiego wieszcza, patrzącego na nas, z udekorowanej

emblemata i zielenią, sceny”.

Ta poetycka relacja Aliny Prus-Krzemińskiej w pełni oddaje szczegółowy przebieg uroczystości, wrażenia, nastroj i podniosłą atmosferę godną wieszcz, jaką przygotowali soleccy mieszkańcy jednemu z największych mistyków polskiej poezji.

(Artykuł opracowany na podstawie dokumentów z Archiwum Bydgoskiego, Akta Miasta Solca Kujawskiego i tekstu na stronie Internetowej: <https://krakow.gosc.pl/doc/4007405.90-lat-temu-Slowacki-spozal-na-Wawelu>. W artykule zacytowano fragmenty utworu Aliny Prus-Krzemińskiej pt. „Jak Solec Kujawski witał prochy Słowackiego”). ●



Pomnik J. Słowackiego w Paryżu na cmentarzu Montmartre (z lewej) i sarkofag z trumną na Wawelu.

(<https://histmag.org/Bo-krolo-m-by-l-rowny-Sprowadzenie-prochow-Juliusza-Slowackiego-do-Polski>
<https://krakow.gosc.pl/doc/4007405.90-lat-temu-Slowacki-spozal-na-Wawelu>)

Jadwiga Bretes ●

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA KOSZYKARSKA PRZYGODA

Powrót koszykówki do Solca Kujawskiego – dołącz do **Klubu Koszykarskiego Żaroodporni**.

Zapraszamy dziewczynki i chłopców od 5. roku życia. Nie musisz mieć doświadczenia – wystarczy chęć do zabawy i ruchu.

Pierwsze dwa treningi – bezpłatne.
Przyjdź, spróbuj, zdecyduj.

Dlaczego warto z nami trenować?

- Uczymy od podstaw – każdy ma szansę zabłysnąć
- Łączymy zabawę z nauką techniki i pracy zespołowej
- Zapewniamy doświadczoną i zaangażowaną kadrę trenerską
- Organizujemy mecze, turnieje i wydarzenia sportowe
- Wzmacniamy nie tylko ciało, ale i charakter

Treningi odbywają się w różnych grupach wiekowych, minimum dwa razy w tygodniu. Każde dziecko rozwija się w swoim tempie, w przyjaznej i wspierającej atmosferze.

Startujemy we wrześniu.
Rozpal w sobie ogień do gry.

ZOSTAŃ KOSZYKARZEM

szukają graczy

KK Żaroodporni

Powrót koszykówki do Solca Kujawskiego

Dołącz do Nas!

WIĘCEJ INFO

TRENER KRZYSZTOF
TEL. 537 120 502
WWW.ZAROODPORNI.PL

Soleckie Wiadomości z Ratusza

Wydawca dwutygodnika: Urząd Miejski, ul. 23 Stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski. **Redakcja i skład:** Oliwia Baryza, Beata Janiszewska, Katarzyna Tomczuk. **Druk:** RenGraf Józef Śmigaj, Solec Kujawski. Wszelkie uwagi, zapytania oraz informacje dotyczące Soleckich Wiadomości z Ratusza prosimy przysyłać na adres **e-mail:** o.baryza@soleckujawski.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania artykułów, a także niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.

www.soleckujawski.pl





700 lat Solca Kujawskiego

2025
6 WRZEŚNIA
SOLEC KUJAWSKI, STANICA WOPR "SALINA"

DOŻYNYNKI

14:00

Msza Święta, polowa

15:00

Obrzęd Dożynkowy

15:30

Prezentacje

Soleckiego Centrum Kultury:

- Zespół Wokalny "New Voices",
- Zespół Wokalny "Three One",
- Zespół Wokalny "Inwencja",
- Zespół Pieśni i Tańca "Serce Kujaw"

16:30

Rozstrzygnięcie Konkursu
na kompozycję dożynkową

17:00

Występ Zespołu
Pieśni i Tańca "Pomorze"

18:00

Występ Zespołu
Pieśni i Tańca "Płomienie"

19:00

KRAMBABULA

20:00

Występ Zespołu "Etna"

21:00

Rui Carlos Ferreira
ex Bad Boys Blue

22:00

Występ Zespołu "Etna"



ORGANIZATORZY:



Urząd Miejski
w Solcu Kujawskim

SOŁECTWO
CHROŚNA



WSPÓŁORGANIZATOR:

